

Mariusz Rak

Pedagogiczno-społeczny aspekt działalności Jana Pawła II wobec rodaków w homiliach wygłoszonych podczas pielgrzymek do ojczyzny

Kieleckie Studia Teologiczne 5, 433-444

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Mariusz Rak – Kielce

PEDAGOGICZNO-SPOŁECZNY ASPEKT DZIAŁALNOŚCI JANA PAWŁA II WOBEC RODAKÓW W HOMILIACH WYGŁOSZONYCH PODCZAS PIELGRZYMEK DO OJCZYZNY

Rok 1978 przyniósł Polsce wydarzenia, które zaskoczyły nie tylko samych Polaków, lecz także i wszystkich katolików na świecie. Po raz pierwszy w historii kościoła na Stolicy Apostolskiej zasiadł Polak, Kardynał Karol Wojtyła. Ta wiadomość wywołała zdumienie i wielką radość w narodzie polskim. Warunki i problemy społeczno-ekonomiczne, w jakich przyszło w tamtym czasie żyć Polakom były specyficzne. Z jednej strony siłą narzucony ustrój komunistyczny, z drugiej wielkie marzenia o wyzwoleniu spod dominacji sowieckiej, o wolności słowa, wyznania. Kościół polski, z którego pochodził nowy Papież, wspierał nadzieje rodaków coraz silniej upominających się o prawo do wolności, swobody słowa i niezależności narodowej w życiu społecznym i kulturowym. Po ogłoszeniu nowego pontyfikatu w osobie Jana Pawła II oczy milionów Polaków skierowane były na Papieża Polaka, a serca otwarte na jego słowo. Nie trzeba było długo czekać na wizytę apostolską Papieża w ojczyźnie. Osiem miesięcy po objęciu Stolicy Piotrowej, Jan Paweł II przybywa do Polski. Wizyta w 1979 roku rozpoczyna cykl nauk o charakterze ewangeliczno-pedagogiczno-społecznym, jakie do rodaków w ciągu licznych wizyt wygłosi papież Karol Wojtyła. Niełatwo jest ocenić wpływ nauk Papieża na postawy rodaków, niemniej jednak, sięgając do literatury, głównie homilii wygłoszonych podczas pielgrzymek do ojczyzny, można prześledzić i wnikliwie przeanalizować aspekt pedagogiczno-społeczny w działalności Jana Pawła II. Należy w tym momencie podkreślić, że kwestia godności osoby, jej wolności, jak i wrażliwość na sprawy społeczne była tą, która zawsze znajdowała się w centrum uwagi teologa i filozofa Karola Wojtyły. Dawał temu wyraz w swoich homiliach oraz podczas spotkań z wiernymi. Celem referatu o wyżej wspomnianym tytule będzie ukazanie aspektu pedagogiczno-społecznego w działalności Jana Pawła II, szczególnie w homiliach wygłoszonych na pielgrzymim szlaku w ojczyźnie.

Śledząc homilie Jana Pawła II, które wygłosił do swoich rodaków, można zaobserwować pewien schemat, jaki w nauczaniu Papieża wyraźnie się rysuje. Struktura homilii kryje w sobie trzy elementy, które ze sobą powiązane odkrywają przed słuchaczami całą głębię i kierunek myśli Papieża Polaka, wskazującego rodakom drogę do budowania nowej rzeczywistości, wobec jakiej przyszło im stanąć.

Pierwszym elementem jest nawiązanie do treści biblijnych, fragmentu Ewangelii bądź wydarzenia biblijnego, które interpretuje w duchu współczesnych problemów człowieka, wskazując na obecność Boga we wszystkich czasach i okolicznościach. Drugim elementem jest nawiązanie do historii Polski czy konkretnego regionu, w jakim głosi słowo Boże. Natomiast trzeci element to wskazanie na aktualne problemy i wynikające z nich zagrożenia, jakie płyną ze strony świata do człowieka. Jan Paweł II z całą wrażliwością i znajomością pojawiających się we współczesnym świecie i w Polsce problemów niesie przesłanie ewangeliczne, które jest istotą każdej homilii, uwrażliwia, upomina i wskazuje drogę, która pozwala człowiekowi na osiągnięcie szczęścia osobistego, rodzinnego i społecznego. W tak przygotowanych homiliach wyraźnie rysuje się aspekt pedagogiczno-społeczny, jaki podejmuje Jan Paweł II w spotkaniach z rodakami na pielgrzymim szlaku poczynając od 1979 roku a na 2002 kończąc.

W homiliach wygłoszonych w czasie pielgrzymek można śledzić wiele wątków działalności pedagogiczno-społecznej Papieża. Jednak te, które najczęściej pojawiają się we wszystkich wystąpieniach to:

- problematyka wolności;
- problematyka rodziny.

Oczywiście te aspekty zawsze wynikają z działalności ewangelicznej Jana Pawła II, gdzie nie sposób przemilczeć tego, co jest trudne i ważne dla społeczeństwa, z którego on sam pochodzi.

1. Kwestia wolności

Pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do kraju rodzinnego odbywa się w specyficznych warunkach, w jakich przychodzi żyć rodakom. Nastawienie Polaków do władz i rządu Polski, wynikające z sytuacji ekonomicznej i politycznej, rysuje wiele problemów, jakie niewątpliwie będą musiały być rozwiązane w tym społeczeństwie. Ta potrzeba jest związana również z osobą Papieża, który z tego kraju pochodzi. Jan Paweł II doskonale zna nastroje i oczekiwania rodaków. Nawiązując zatem do historii Polski i przede wszystkim kościoła w Polsce¹, w sposób bardzo wrażliwy wskazuje na wzór, jakim jest dla chrześcijan Jezus Chrystus

¹ Por. Jan Paweł II, *Jan Paweł II w Polsce*, Warszawa 1991, s. 36, 37.

i rozpoczyna cykl nauk poruszających kwestię wolności. Doskonale znane dziś Polakom końcowe słowa pierwszej homilii Jana Pawła II na Placu Zwycięstwa w Warszawie; „Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!”², stały się nadzieją na spełnienie oczekiwań. Jednak Papież, dając nadzieję, nie zostawi rodaków samych, ale w zależności od sytuacji i okoliczności będzie wskazywał na zagrożenia, jakie płyną z korzystania z daru wolności i jak ten dar należy rozumieć w konkretnych sytuacjach. Wskazuje zatem na samym początku, że czasy, w jakich żyjemy, są czasami zdeklarowanej wolności wymiany informacji i dóbr kultury. Tak ukazany aspekt wolności jest nawiązaniem do ograniczeń na tej płaszczyźnie życia społecznego w Polsce, gdzie cenzura i brak dostępu do korzystania z dóbr kultury zachodu stawały Polaków w specyficznej sytuacji. Jan Paweł II wskazuje, że jest to wartość, jaka stoi u podstaw rozwoju narodu. Woła zatem do opinii światowej: „Moi drodzy, ufam, że mnie słyszą. Ufam, że mnie słyszą, żyjemy przecież w epoce tak zdecydowanie zdeklarowanej wolności wymiany: wymiany informacji, wymiany dóbr kultury!”³ Ta sama wolność jest realizowana przez niewolę macierzyńskiej miłości, w jaką został oddany naród polski i w jakiej od wieków spełnia swoje posłannictwo. Wolność, mówi Papież, jest darem Bożym, którego trzeba dobrze używać. „Miłość stanowi spełnienie wolności, a równocześnie do jej istoty należy przynależeć – czyli nie być wolnym, albo raczej: być wolnym w sposób dojrzały”⁴. Człowiek, korzystając z wolności, musi uświadomić sobie pewne zależności, bez których nie sposób zrozumieć prawdziwą wolność. Wolność bowiem jest dana człowiekowi przez Boga jako miara jego godności i jest dla niego zadaniem. „Wolność nie jest ulgą, lecz trudem wielkości” (L. Staff, *Oto twa pieśń*)⁵. Wolność może posłużyć człowiekowi do budowania albo do niszczenia, można jej używać dobrze lub źle. Ma prawo człowiek, naród do wolności, która będzie wyrażać się w objawianiu swojej tożsamości kulturowej i historycznej⁶. Trudny jest dar wolności, bo źle pojęty i niewłaściwie używany powoduje, że człowiek staje się niewolnikiem. Łatwo więc z wolności przejść do swawoli, która tak często wiodła do upadku zarówno jednostki, jak i naród⁷. Jan Paweł II mówiąc o problemach, jakie ma człowiek i społeczeństwo z zagospodarowaniem wolności⁸, wzywa do rachunku sumienia u progu III Rzeczypospolitej. Drogą do właściwego rozumienia wolności i korzystania z niej jest wychowanie, przede wszystkim wychowanie w rodzinie.

² Tamże, s. 39.

³ Tamże, s. 56.

⁴ Tamże, s. 69, 70.

⁵ Tamże, s. 365.

⁶ Por. tamże, s. 366; Jan Paweł II, „L'Osservatore Romano”, nr 7 (175) 1995, s. 28.

⁷ Por. Jan Paweł II, *Jan Paweł II...*, dz. cyt., s. 374, 375.

⁸ Por. Jan Paweł II, *Jan Paweł II w Polsce. Przemówienia i homilie*, Kraków 1997, s. 168.

Tak, trzeba wychowania do wolności, trzeba dojrzałej wolności. Tylko na takiej może opierać się społeczeństwo, naród, wszystkie dziedziny jego życia, ale nie można stwarzać fikcji wolności, która rzekomo człowieka wyzwala, a właściwie go zniewala i znieprawia⁹.

Bez wychowania do wolności, wolność mówienia może stanąć na drodze do szukania prawdy. Nawet używając argumentu wolności słowa, można przyczynić się do umocnienia kłamstwa bądź wprowadzić poszukującego prawdy w błąd. Wolność wyrażania poglądów jest dorobkiem wielu społeczeństw w dziedzinie życia społecznego, ale niestety nie zapewnia wolności słowa¹⁰.

Człowiek jest wolny, człowiek jest wolny także, ażeby mówić nieprawdę. Ale nie jest naprawdę wolny, jeżeli nie mówi prawdy. Chrystus daje na to jasną odpowiedź: „Prawda was wyzwoli”. Życie ludzkie jest więc także dążeniem do wolności przez prawdę¹¹.

Odwwołanie do wolności i prawdy stanowi argument, którego Jan Paweł II używa w odniesieniu do wolności w Europie Zachodniej, gdzie korzystanie z wolności bez sięgania do prawdy o człowieku stało się przyczyną śmierci najbardziej niewinnych i bezbronnych, jakimi są nienarodzeni. Wołanie Jana Pawła II o wolność w prawdzie jest szczególne w tym momencie, bowiem problemem jest miejsce Polski w strukturach europejskich. Woła Papież:

Moi bracia i siostry, ja pragnę jako biskup Rzymu zaprotestować przeciwko takiemu kwalifikowaniu Europy, Europy Zachodniej. To obraża ten wielki świat kultury, kultury chrześcijańskiej, z której czerpali, którąśmy współtworzyli, współtworzyli także za cenę naszych cierpień¹².

To wołanie uwrażliwia, że nie wszystko, co płynie z zachodu Europy, jest zgodne z prawdą o człowieku i korzystaniu z wolności w duchu prawdziwej wolności, która jest darem¹³. Wiele razy przychodziło nam jako narodowi zdawać egzamin w trudnych sytuacjach, gdzie wolność narodu i jednostki była zagrożona. Podkreśla Jan Paweł II:

Egzamin w przeszłości był trudny. Zdawaliśmy go, a wynik ogólny przyniósł nam uznanie. Potwierdziliśmy się. Jednakże w tym miejscu nie można się zatrzymać. Egzamin z naszej wolności jest przed nami. Wolności nie można tylko posiadać. Trzeba ją stale zdobywać¹⁴.

⁹ Jan Paweł II, *IV pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, Olsztyn 1991, s. 91.

¹⁰ Por. tamże, s. 163.

¹¹ Tamże, s. 165.

¹² Tamże, s. 190.

¹³ Por. Jan Paweł II, *Jan Paweł II w Polsce. Przemówienia...*, dz. cyt., s. 77.

¹⁴ Por. Jan Paweł II, *IV pielgrzymka...*, dz. cyt., Olsztyn 1991, s. 124.

I tak, jak kiedyś droga do wolności wiodła przez solidarność, która zespoliła ludzi wokół prawdy i dała nadzieję na lepsze jutro, tak dziś nie sposób budować społeczeństwo bez miłości. Solidarność w miłości, która pamięta, przebacza i szuka rozwiązań godnych człowieka, jest wezwaniem, przed jakim w kolejnym etapie stoi Polska i Polacy. „Solidarność” jako ruch społeczny, znana szczególnie na Wybrzeżu, „Solidarność” nowa w ludzkich sercach, albo raczej ludzkich serc w Bogu, musi stać się tą drogą, przez którą Polacy dążyć będą do szczęścia. Powrót do przeszłości nacechowanej emocjami, jakie towarzyszyły ludziom tamtych czasów, uświadamia, że wolność stawia nowe wymagania i nowe zadania, które należy podjąć i rozwiązywać¹⁵. Wolność w Polsce i w tej części Europy ma szczególne znaczenie ze względu na zniewolenie przez totalitaryzm, jaki przez długie lata ograniczał prawa do wolności i przez to prawo do prawdy. Samo słowo „wolność” już wprowadza nas w szczególny nastrój i uwrażliwia na pewne jej zagrożenia¹⁶. Jedne zostały pokonane, ale pojawiają się nowe. Papież w wychowaniu do prawdziwej wolności w kontekście Eucharystii ukazuje wiele jej aspektów. Mówi o ładzie wolności, który jest konieczny w prawdziwej wolności. Idzie oczywiście o ład moralny w sferze wartości, prawdy, dobra. Podkreśla, że Kościół, a szczególnie Kościół w Polsce, zawsze stał na straży wolności i wielokrotnie o tym dawał świadectwo¹⁷. Zarzuty wobec Kościoła, że boi się wolności i nie jest na nią otwarty są nieuzasadnione. Już w dokumentach Soboru Watykańskiego II ta kwestia została poruszona i sprecyzowana. Kościół zawsze stał i stoi na straży wolności w prawdzie o człowieku. Ta prawdziwa wolność wyraża się przede wszystkim przez dobrowolny dar z siebie samego na rzecz drugiego człowieka. Tak rozumiana wolność sięga do wzoru, jakim jest Chrystus, który uczy nas bycia dla drugiego, nawet do postawy ofiary własnego życia za życie bliźniego¹⁸.

Wskazywanie na konkretne problemy, jakie niesie ze sobą rzeczywistość zmian gospodarczych, politycznych i kulturowych oraz częste nawiązywanie przez Papieża do kwestii wolności, wskazuje na fakt, jak ważne jest jej rozumienie. Pedagogia zawarta w homiliach wygłoszonych do rodaków przez Jana Pawła II staje się, szczególnie dziś, ważnym źródłem do rozważań na ten temat i jednocześnie odkrywa przed nami szerokie spektrum tego zagadnienia, które przecież dotyczy każdej sfery życia ludzkiego.

¹⁵ Por. Jan Paweł II, *VII pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny*, Olsztyn 1999, s. 25.

¹⁶ Por. Jan Paweł II, *Jan Paweł II w Polsce. Przemówienia...*, dz. cyt., Kraków 1997, s. 33.

¹⁷ Por. Jan Paweł II, *Bóg bogaty w miłosierdzie. Homilie i przemówienia*, „Gość Niedzielny” 2002 nr 35, (dodatek), s. 5.

¹⁸ Por. Jan Paweł II, *Jan Paweł II w Polsce. Przemówienia...*, dz. cyt., s. 33–34.

2. Kwestia rodziny

Wolność, która w nauczaniu Jana Pawła II znalazła szczególne miejsce jest realizowana przede wszystkim w rodzinie. Rodzina staje się kolejnym tematem, jaki często porusza w nauczaniu rodaków Jana Paweł II. Należy podkreślić, że Papież nawiązując do problemów społecznych, do przemian i do nowych trendów w wychowaniu płynących ze świata, często wyraża swoje obawy i przestrzega przed błędnymi drogami, które w przeszłości doprowadzały do osłabienia rodzin i ich rozpadu. Ta troska o rodzinę w nauczaniu na pielgrzymim szlaku, podobnie jak kwestia wolności, ukazywana jest w kontekście konkretnych problemów i nasila się w miarę, jak te problemy narastają w polskim społeczeństwie.

Podczas pierwszych pielgrzymek do ojczyzny Jan Paweł II, mając na uwadze warunki ekonomiczne i trudności, z jakimi borykały się polskie rodziny, zwraca uwagę na podstawowe prawa rodziny do godnego życia. Wynagrodzenie za pracę powinno wystarczać i stwarzać warunki do powstania oraz zaistnienia i utrzymania rodziny. „Racja bytu rodziny jest jednym z podstawowych wyznaczników ekonomii i polityki pracy”¹⁹. Zadaniem dorosłego mężczyzny, podkreśla Papież, jest utrzymać rodzinę, czyli zdobyć takie środki, dzięki którym będzie mogła się ona rozwijać. Matka zaś ma do spełnienia rolę związaną z macierzyństwem i wychowaniem dzieci i to zadanie zrealizuje najlepiej jak potrafi, jeżeli otrzyma do tego odpowiednie warunki i wsparcie męża²⁰. Nie tylko poczucie stabilności, jakie daje godna praca w fabryce czy na roli, ale również zrozumienie powołania do życia w rodzinie, leży u podstaw najważniejszej ludzkiej wspólnoty i podstawowej komórki społecznej – rodziny. Ta myśl Jana Pawła II ukazuje zależność rodziny od świata materialnego i duchowego zakorzenionego w Bogu. „Od tego, jaka jest rodzina zależy naród, bo od tego zależy człowiek”. Miłość zaś dwojga ludzi objawia się najpełniej w nowym życiu, które jest darem dla małżonków²¹. Życie jako dar stawia rodziców wobec zadania wychowywania. Proces ten nie jest łatwy, bowiem wymaga od rodziców szczególnej wrażliwości i zaangażowania. Tego zadania nikt nie wypełni lepiej od rodziny, w której wzajemne relacje opierają się na zaufaniu. Podjęcie tego zadania wiąże się również z tym, jak są wychowani sami rodzice i czy siebie nawzajem wychowują w duchu prawdy i odpowiedzialności. Na takim fundamencie można podjąć wychowanie, które jest celem rodziny i jej najważniejszym zadaniem. W tym zadaniu rodzina jest

¹⁹ Jan Paweł II, *Jan Paweł II...*, dz. cyt., s. 171, 172; por. tenże, *Jan Paweł II w Polsce. Przemówienia...*, dz. cyt., s. 52.

²⁰ Por. Jan Paweł II, *Jan Paweł II...*, dz. cyt., s. 172.

²¹ Por. tamże, s. 205.

niezastąpiona i nikt też nie może pozbawiać jej tego zadania²². Owocem wychowania w duchu daru życia, powołania do życia w rodzinie i we wzajemnym zaufaniu są powołania do służby Bogu. Powołani mają za zadanie świadczyć o świętości rodziny i nieść w środowiska świeckich te wartości, które wynieśli z domów rodzinnych w procesie szeroko rozumianego wychowania. „Czyż nie są solą ziemi te chrześcijańskie rodziny, wśród których wzrastają powołania kapłańskie czy zakonne? Te zdrowe rodziny gdzie młodzi czują «smak» ewangelicznej prawdy i życia w duchu tej prawdy” – woła Papież²³.

Pedagogia rodziny w sposób szczególny jest widoczna w homilii wygłoszonej podczas trzeciej pielgrzymki Jana Pawła II do ojczyzny, w Szczecinie. W całości jest ona poświęcona rodzinie i zadaniom, jakie przed nią stoją. Punktem wyjścia do rozważań nad rodziną stał się tekst przysięgi małżeńskiej, a szczególnie słowa; „(...) i nie opuszczę cię aż do śmierci (...)” W swoim nauczaniu Papież zwraca uwagę, że to właśnie te słowa sakramentalnej przysięgi nawiązują do Eucharystii, gdzie Chrystus poświęca siebie bez reszty człowiekowi umierając na krzyżu dla zbawienia każdego. Chrystus jest wzorem dochowania przysięgi, nawet gdyby ona wymagała poświęcenia życia dla dobra drugiej osoby, współmałżonka. Budowanie wspólnoty osób w małżeństwie jest zadaniem, jakie podejmują mąż i żona na całe życie. Takie zadanie wymagać będzie od nich sił i świadomości, że to czego się podejmują nie jest łatwe do zrealizowania. Trzeba zatem najpierw przygotować się do małżeństwa. Papież proponuje, by kandydaci do małżeństwa uczestniczyli w spotkaniach, które pozwolą im zobaczyć instytucję rodziny i małżeństwa w szerokim jej ujęciu oraz pod wieloma aspektami. Odwołanie do sakramentu małżeństwa jest wskazaniem na Chrystusa, który pomaga małżonkom w dobrej ich woli, aby to, co trudne dla człowieka, zostało dopełnione przez łaskę i w ten sposób wspólnota małżeńska była umocniona. Małżeństwo to wspólny dom, praca, troska o dzieci oraz rozrywka. Wszystkie te elementy składają się na całość życia w małżeństwie i stąd potrzeba ciągłego powracania do tych spraw, by korygować błędy, jakie pojawiają się w małżeństwie i stoją na drodze do szczęścia rodzinnego²⁴. Rodzina jako wspólnota zakorzeniona w Bogu przez sakrament małżeństwa jest miejscem świętym i uświęcającym. Zadaniem Kościoła jest zawsze i wszędzie przypominać o tym znaczeniu rodziny we wspólnocie ludzi wierzących. W rodzinie człowiek uczy się podstawowych wartości, gdzie zło jest nazywane złem, a dobro dobrem. Trzeba zatem robić wszystko, by ta mała, ale jakże ważna wspólnota była mocna i ciągle umacniana dla dobra jej samej, jak również dla dobra wspólnoty szerszej, lokalnej i wreszcie wspólno-

²² Por. tamże, s. 428, 429.

²³ Tamże, s. 560.

²⁴ Por. tamże, s. 605, 607; Jan Paweł II, *Jan Paweł II w Polsce. Przemówienia...*, dz. cyt., s. 103–105.

ty, jaką jest naród. To, co stoi na przeszkodzie do budowania trwałej wspólnoty w rodzinie to przede wszystkim egoizm, który jest powodem najpierw osłabienia więzi rodzinnych, potem powodem rozbicia rodziny i wreszcie cierpienia jej członków. Zawsze najbardziej pokrzywdzone są dzieci, choć one nie ponoszą winy za to, co dzieje się w ich rodzinie. Miłość, która jest fundamentem do budowania wspólnoty rodzinnej jest zadaniem małżonków. Są oni za miłość odpowiedzialni. Ich zadaniem jest ją wzmacniać, uczyć jej dzieci i nią żyć. Papież mówi: „Miłość jest wpisana w odpowiedzialność wzajemną: męża za żonę, żony za męża, rodziców za dzieci”, stąd wynika odpowiedzialność ojcowska i macierzyńska. „Nie można jednak zapomnieć, że mężczyzna musi być pierwszy w podejmowaniu tej odpowiedzialności (...) mężowie bądźcie odpowiedzialni! Zasługujecie prawdziwie na zaufanie waszych małżonek. I waszych dzieci”²⁵. Nie można zbudować odpowiedzialnej rodziny bez wysiłku i trudu. Trzeba sięgać do podstawowych praw życia rodzinnego i do wymagań, aby ostatecznie osiągnąć i oglądać owoce wychowania w rodzinie. W tym momencie Papież przypomina, że rola matki w rodzinie jest niezastąpiona. Należy uwzględnić jej specyfikę i zrobić wszystko, by kobieta, matka mogła spełnić swoje zadanie w rodzinie.

Chodzi więc – powtarzam – o stałą poprawę warunków życia w tym zakresie, o sprawiedliwe traktowanie kobiety-matki, która nie może być ekonomicznie zmuszana do podejmowania pracy zarobkowej poza domem, kosztem jej niezastąpionych obowiązków rodzinnych²⁶.

Wspólna praca dla dobra rodziny zarówno w sferze materialnej, jak i duchowej w obrębie wychowania, jest zadaniem małżonków, jakie stoi przed nimi od momentu złożenia przysięgi małżeńskiej. Przed rodziną stoi jeszcze jedno bardzo ważne zadanie, o jakim wspomina Jan Paweł II. Powinność ta wypływa z wychowania w wierze. Pełnia sakramentów, jaka może być udziałem każdego człowieka, ma swoje korzenie w rodzinie, która jest miejscem przyjmowania sakramentów. To właśnie we wspólnocie rodzinnej, w otoczeniu rodziców i najbliższych przyjmuje się sakramenty, potem je realizuje i następnie o nich świadczy w życiu. Nawiązuje tu Papież do wydarzenia, jakim jest Pierwsza Komunia Święta szczególnie przeżywana przez dzieci i oczywiście przez rodziców troszczących się o dobro duchowe swoich pociech²⁷. Fundamentem trwałości rodziny i jednocześnie jej szczęścia jest Bóg. Przestrzega zatem Papież:

²⁵ Jan Paweł II, *Jan Paweł II...*, dz. cyt., s. 609–611; por. Jan Paweł II, „L’Osservatore Romano”, nr 7 (175) 1995, s. 27.

²⁶ Jan Paweł II, *Jan Paweł II...*, dz. cyt., s. 611; por. tenże, *Jan Paweł II w Polsce. Przemówienia...*, dz. cyt., s. 137.

²⁷ Por. tamże, s. 144, 680, 681.

Jeśli człowiek burzy ten fundament, szkodzi sobie: burzy ład życia i współżycia ludzkiego w każdym wymiarze. Zaczynając od wspólnoty najmniejszej, jaką jest rodzina, i idąc poprzez naród aż do tej ogólnoludzkiej społeczności, na którą się składają miliardy ludzkich istnień²⁸.

Podobnie jak w czasie trzeciej pielgrzymki (Szczecin), tak podczas czwartej (Kielce) Jan Paweł II z całą siłą i troską interpretuje IV przykazanie, podejmując tematykę rodziny i wychowania w niej.

Swój wywód rozpoczyna od rodziny jako wspólnoty najpełniejszej z punktu widzenia więzi międzyludzkich. Ta wspólnota jest „komunią” małżeńską i nie ma innej takiej wspólnoty, która mogłaby się równać ze wspólnotą małżeńską, gdzie „wzajemne zobowiązania byłyby równie głębokie i całościowe, a ich naruszenie godziłoby bardziej boleśniej w ludzką wrażliwość: kobiety, mężczyźni, dzieci, rodziców”²⁹. Nowe warunki życia oraz problemy, przed jakimi stoją polskie rodziny w dobie przemian gospodarczo-politycznych na początku lat dziewięćdziesiątych powodują, że w nauczaniu papieskim odnajdujemy upomnienia dotyczące życia rodzinnego. Papież zwraca uwagę, że naruszenie ładu moralnego w rodzinie, ładu, jaki wynika z przesłania prawd objawionych, jest przyczyną wielu nieszczęść w polskiej rodzinie. Podobnie jak w Szczecinie, w 1987 Jan Paweł II wskazuje na egoizm, który jest przyczyną nieszczęść rodzinnych, a jego ofiarami najczęściej są dzieci. Trudno jest stawić czoła takim problemom bez uprzedniego zwrotu do początku, do – jak to nazywa Papież – „rozpalenia charyzmatu małżeństwa”³⁰. Ten charyzmat odkryli przecież małżonkowie na początku swojej drogi małżeńskiej i potwierdzili przez przysięgę małżeńską. Trzeba do tego wracać i trzeba przypominać tamte chwile i tamte postanowienia. Charyzmat ten rozumiany w duchu powołania pozwala spojrzeć na niespodziewane dziecko, „jako na ludzką osobę”, która „ma prawo do tego, aby rodzice nie skąpili mu daru z samych siebie, choćby wymagało to od nich szczególnego poświęcenia”. Papież ukazuje zagrożenie wynikające z błędnego rozumienia osoby ludzkiej i woła:

Świat zmieniłby się w koszmar, gdyby małżonkowie znajdujący się w trudnościach materialnych widzieli w swoim poczętym dziecku tylko ciężar i zagrożenie dla swojej stabilizacji; gdyby z kolei małżonkowie dobrze sytuowani widzieli w dziecku niepotrzebny, a kosztowny dodatek życiowy³¹.

Kiedy małżonkowie żyją w harmonii ze Stwórcą i starają się stawać dla siebie darem, wówczas kształtują w sobie właściwe postawy rodzicielskie, a te

²⁸ Jan Paweł II, *IV pielgrzymka...*, dz. cyt., s. 22.

²⁹ Tamże, s. 88.

³⁰ Tamże, s. 90; por. Jan Paweł II, *Bóg bogaty w miłosierdzie*, „Gość Niedzielny” 2002, nr 35 (dodatek), s. 5, 8.

³¹ Por. Jan Paweł II, *IV pielgrzymka...*, dz. cyt., s. 91.

przekładają się w codzienności na wychowywanie siebie nawzajem i wychowywanie dzieci. W wychowaniu zaś idzie o mądre poświęcenie się rodziców. Wychowanie ma na celu prawdziwą miłość, a wychowując do niej nie sposób pominąć wymagań, bez jakich człowiek nie może osiągnąć prawdziwej miłości. Prawdziwa miłość, której uczymy się w rodzinie, jest ukierunkowana na prawdę, a ta wymaga od człowieka dyscypliny i odpowiedzialności. Wymagać w prawdzie i miłości można najpełniej w rodzinie, gdzie więzi międzyosobowe i zaufanie jakim darzą się poszczególni członkowie rodziny jest fundamentem do wymagań. Kościół domowy, bo tak często Jan Paweł II nazywa to, co dzieje się w procesie wychowania w domu rodzinnym jest miejscem budowania prawdziwego przymierza między członkami rodziny i samym Bogiem³².

Rodzina w procesie wychowania nie jest pozostawiona sama sobie. Jej rola w wychowaniu jest niezastąpiona, ale z pomocą rodzinie przychodzą różne instytucje, które starają się pomagać rodzicom w ich zadaniu i wspierać tam, gdzie to jest możliwe i konieczne. Ten obowiązek pomocy w procesie wychowawczym spoczywa na Kościele i na państwie. Słowa Papieża najpełniej oddają sens tego wsparcia: „Chodzi tu nie o wyręczenie rodziny w jej obowiązkach, ale o harmonijne zjednoczenie wszystkich w tym wielkim zadaniu”³³. Wielkim dobrem – podkreśla Jan Paweł II – jest religia w szkole. Katechizacja na szczeblu podstawowym i ponadpodstawowym pozwala na to, by elementarne zadanie Kościoła, jakim jest ewangelizacja, zostało zrealizowane. Rola wychowywania w duchu Ewangelii spoczywa zatem na katechetach, których zadaniem jest wskazywać na te wartości, które zaprowadzą młodego człowieka do prawdziwego szczęścia. Papież mówi o dopełnieniu wychowania rodzinnego, jakie ma miejsce w szkole, odwołuje się do wrażliwości katechetów i nauczycieli, którzy mają być autorytetem dla dzieci i młodzieży. Woła: „Trzeba abyście byli dla nich przyjaciółmi, wiernymi towarzyszami i sprzymierzeńcami w młodzieńczej walce. Pomagajcie im budować fundamenty pod ich przyszłe życie”³⁴. Wychowanie zarówno to w szkole, jak i przede wszystkim w rodzinie ma być ukierunkowane na świętość. Świętość jest celem życia chrześcijańskiego. Papież podkreśla, że większość świętych, których dziś podziwiamy, szczególnie świętych naszych czasów budowała swoją osobowość w oparciu o wartości jakie zostały im przekazane przez tradycje rodzinne i najbliższe osoby³⁵.

³² Por. tamże, s. 92.

³³ Tamże, s. 194.

³⁴ Jan Paweł II, *VII pielgrzymka...*, dz. cyt., s. 195.

³⁵ Por. tamże, s. 229.

Rodzina i problemy, które w niej się pojawiają, w zależności od warunków dyktowanych przez rzeczywistość ekonomiczną i polityki zawsze znajdowały się w centrum uwagi papieża Jana Pawła II. Dobro rodziny, od której zależy dobro jednostki i narodu były przedmiotem rozważań przy okazji wielu spotkań z wiernymi na pielgrzymim szlaku w ojczyźnie.

Podsumowanie

Podsumowując należy stwierdzić, że Papież Polak, Jan Paweł II, w czasie swoich wizyt w ojczyźnie realizował zasadniczy cel związany z ewangelizacją i umocnieniem wiary pośród rodaków, a także niósł przesłanie wychowawcze. Prześledzone na podstawie homilii dwa aspekty: wychowanie do wolności i wychowanie w rodzinie, odkrywają przed nami szeroki wachlarz wiedzy i trafnych spostrzeżeń Jana Pawła II w tych kwestiach w odniesieniu do rodaków. Wrażliwość i subtelność, z jaką to czynił Papież Karol Wojtyła, zawsze wprawiała w zadumę i głęboką refleksję nad tymi wartościami. Jego pedagogia była zawsze odpowiedzią na pojawiające się problemy natury moralnej i społecznej w narodzie polskim. Jego słowa i nauki pobudzały do myślenia, a dziś, gdy za sobą mamy również szereg doświadczeń w tych dziedzinach ludzkiego życia, są również cenną lekturą do pogłębiania wiedzy w tym zakresie.

Zusammenfassung

DIE LEHRE JOHANNES PAULS II ÜBER DIE FAMILIE IN DEN PREDIGTEN WÄHREND SEINER PILGERFAHRTEN IN DIE HEIMAT

„Die Liebe ist eingeschrieben in die gegenseitige Verantwortung: Des Ehemannes gegenüber der Ehefrau, der Ehefrau gegenüber dem Ehemann, der Eltern gegenüber den Kindern” Johannes Paul II.

Papst Johannes Paul II hat in seinen Predigten während seiner Pilgerreisen in die Heimat oft das Thema Familie aufgegriffen. Die Sorge, mit der er sich um die Familie kümmerte entsprang seinem pastoralen Dienst in der Kirche und auch der Kenntnisse der Probleme, mit denen die polnische Familie in der Welt von heute sich auseinandersetzen muss. Der Papst betont in seiner Lehre über die Familie vor allem die Berufung, zu der Gott den Mann und die Frau ruft, wie auch die Aufgaben, die sich aus dieser Berufung ergeben. Der Papst zeigt auch die Rolle der Kirche in der Schule und in den Lehr- und Erziehungsanstalten auf, die als Institutionen den Eltern bei der Erziehung der Kinder helfen sollen, nicht jedoch diese ersetzen. Die schnelle Entwicklung der Technik und der Zivilisation kommt dem geistigen Wohl der Familie und ihrer

Einheit nicht entgegen. Auf diese und viele andere Gefahren für die Familie verwies Johannes Paul II in seinen Predigten zu seinen Landsleuten. Biblische Texte, das geschichtliche Umfeld und die Anknüpfung an die Probleme der heutigen Familie, das sind Elemente, die eine harmonische Ganzheit in den Predigten des Papstes zum Thema der Familie darstellen.

„Davon, wie die Familie ist, hängt das Volk ab, denn davon hängt der Mensch ab“ – Johannes Paul II.

(tłum. br. Rafał Peterle Sam. PMNSM)

Ks. dr Mariusz RAK – ur. w 1970 r. w Kielcach, wyświęcony w 1995 r., doktorat na Wydziale Teologii KUL, od 2004 r. Diecezjalny Duszpasterz Rodzin.